

SAMORZĄD

TYGODNIK POŚWIĘCONY SPRAWOM SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO

<p>PRENUMERATA KWARTALNA 7.50 ZŁOTYCH.</p> <p>OD 6 EGZEMPLARZY 6.25 ZŁ. NUMER POJEDYNCZY 60 GROSZY.</p> <p>KONTO CZEKOWE w P. K. O. 52.020 Nr KONTA ROZRACHUNKOWEGO W URZ. P.-T. WARSZAWA I — 276.</p>	<p>REDAKCJA I ADMINISTRACJA WARSZAWA, MARSZAŁKOWSKA 81a</p> <p>TELEFONY: REDAKCJI 9-66-06. ADMINISTRACJI 9-61-92.</p> <p>Redakcja rękopisów nadesłanych nie zwraca.</p>	<p>Ceny ogłoszeń: Strona w tekście: 350 zł., $\frac{1}{2}$ — str. 175 zł., $\frac{1}{4}$ str. 87 zł 50 gr. Poza tekstem za str. 250 zł., $\frac{1}{2}$ str. 125 zł., $\frac{1}{4}$ str. 62 zł. 50 gr. Publikacje bilansów o 50% drożej. Ogłoszenia instytucyj komunalnych (dostarczone bezpośrednio do Administracji) za str. 120 zł., $\frac{1}{2}$ str. 60 zł., $\frac{1}{4}$ str. 30 zł.</p>
--	---	---

Redaktor — Franciszek Branny

ROK XX.

WARSZAWA, 18 WRZEŚNIA 1938 r.

nr 38

TREŚĆ nr 38. Czego pragniemy — J. W. K. Zasady reorganizacji służby weterynaryjnej — Z. Jagodziński. Przymusowa organizacja rolnictwa — Michał Bereziński. Problem amortyzacji w przedsiębiorstwach komunalnych — Kazimierz Romaniuk. Co piszą inni: Głosy prasy w związku z wyborami samorządowymi — A. Sprawy bieżące. Wiadomości gospodarcze. Poradnik samorządowy.

Czego pragniemy

Wchodzimy w okres nowych wyborów samorządowych. W sferach realnych działaczy samorządowych, którzy pragną innego samorządu, niż mamy go obecnie, już sam fakt przedłożenia izbom ustawodawczym do uchwalenia ustaw wyborczych do organów samorządowych wywołał pewien niepokój. Dopiero zapoznanie się z tymi projektami, uzasadnieniami do nich i wyjaśnieniami przedstawicieli Rządu w czasie debat parlamentarnych — poczęła się krystalizować między innymi jedna zasadnicza teza, zupełnie nowa, tj. teza czystości i rzetelności wyborów. Pod wrażeniem powyższego mniej zwracano uwagi w terenie na mniejsze i większe wady nowych ustaw wyborczych.

Nie ma idealnych ustaw, mówi się dziś nieraz z przyzwyczajenia, może słusznego, lecz zato mówi się, iż są idealne okólniki. Jakiego więc rodzaju będą one w związku z nowymi ustawami wyborczymi? Oto pytanie, które trapiło prawdziwych samorządowców, pragnących, by samorządowi terytorialnemu wyznaczona została inna rola, właściwsza, szersza, swobodniejsza, pozwalająca na śmielsze wypowiedanie swoich myśli i możliwości budowy życia gospodarczego zgodnie z trwałymi planami, a nie w zależności od roli i zapatrywań jednostek, niestety tak często kolidujących z wymaganiami miejscowych potrzeb, co w konsekwencji naraża samorząd na niepowetowane straty i często dyskredytuje go.

Teza czystości i rzetelności przyszłych wyborów samorządowych wydaje się być realną. Bo oto podano nam do wiadomości mocny w wyrazach, za którymi powinny pójść czyny, okólnik pana Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 9 bm., nakazujący zapewnienie wyborcom swobody, w doborze kandydatów do organów ustrojowych samorządu. Pragniemy tego bardzo, by teza nie pozostała pustą obietnicą. Lecz czy na tym mamy poprzestać? Nie. Bo idealny

okólnik musi być wykonany. A wiemy z doświadczenia, choćby na tle słusznego porządkowania osiedli, że niespożyta energia pana Premiera może to zdziałać.

I tak, osiągnąwszy zapewnienie, że swoboda wyborcza nie będzie hamowana, spodziewamy się, że wkrótce nastąpi oczyszczenie ciężkiej atmosfery w samorządzie. Bądźmy naprawdę konsekwentni. Bo i pocóż robić czyste i rzetelne wybory, gdy praca nowych organów samorządowych ma być nadal hamowana przez dotychczasowe braki ustawodawcze w normach prawnych, dotyczących samorządu. Czy bowiem obecne formy nadzoru nad samorządem, z woli niektórych czynników b. dokuczliwe, są właściwe? Czy słuszne jest, że do obecnej chwili nie posiadamy powszechnie samorządu wojewódzkiego? Czy nie należałoby zmienić obecnego ustroju samorządu powiatowego, w ramach którego najśmielszy nieraz samorządowiec nie może znaleźć zadowolenia w pracy i wskutek rozczarowania staje się biernym, jeśli nie chce być znienawidzonym przez miejscowe czynniki i być ochrzczonym mianem „filozofa powiatowego“, które otrzymuje się za śmiałe propagowanie potrzeby pełnego samorządu. Czy słuszne jest, że do obecnej chwili nie uporządkowano spraw pracowników samorządowych, tj. nie określono ich praw i obowiązków, co powoduje monstrualne procesy i w konsekwencji ich obciążenie dla samorządu w postaci emerytur, odszkodowań itp., a za konsekwencje te później spada odpowiedzialność niesłusznie na organa samorządowe? Czy nie szkodliwe wreszcie jest, że do obecnej chwili nie rozgraniczono ściśle zadań samorządu poszczególnych stopni, że nie hamuje się różnych nakazów budżetowych, bardzo często niezgodnych z intencjami samorządu? A w końcu — czy słuszne jest tolerowanie przez władze nadzorcze przekroczeń budżetowych, przeważnie

z woli jednostek, a bez uprzedniej wiedzy właściwego organu samorządowego, co w rezultacie obarcza odpowiedzialnością samorząd jako taki?

Pragnieniem przeto naszym, zupełnie uzasadnionym, jest — żeby wszystko to się zmieniło, a przynajmniej, żeby to nie dyskredytowało samorządu, który w obecnych warunkach jest bezsilny. Przypuszczamy więc, że po nieskrępowanych nowych wyborach samorządowych nastąpi dalsze porządkowanie spraw samorządowych, mające na celu wprowadzenie w życie pełnego samorządu. Zbiegiem okoliczności, zdarzyło się, że równoległe z okólnikiem o czystości i rzetelności wyborów samorządowych — na odbytym we Lwowie zjeździe delegatów miast małopolskich, powzięto szereg rezolucyj, których treść wyraźnie określa obecny stan samorządu w ogóle. Stan ten jest wysoce szkodliwy i dlatego też pragniemy zmiany na lepsze. — Pragniemy tego nie w imię osobistych interesów — lecz dla dobra ogólnego. Bo czy nie szkodliwe jest dla samorządu, że coraz częściej szeregi działaczy i pracowników samorządowych opuszczają co zdolniejsze jednostki, nie widząc dla swej pracy żadnych perspektyw w przyszłości, czy nie szkodliwy jest istniejący bezład oraz bezsilność organów stanowiących związków samorządowych, — czy dobry jest system obar-

czania gmin nadmierną pracą bez żadnej rekompensaty moralnej i materialnej? Żywimy nadzieję, że wkrótce nastąpi oczyszczenie w ogóle atmosfery w samorządzie?

Ze swej strony pragniemy, by czynnik, który uznał, że przyszłe wybory samorządowe muszą być sprawiedliwe, upewnił nas w wierze, że samorząd otrzyma wreszcie należne mu miejsce, a przede wszystkim, że usunięte zostaną, wszystkie te braki i praktyki, które grożą uśmierceniem resztek samorządu. — Pragniemy, by mający wejść do samorządu w wyniku rzetelnych nowych wyborów działacze społeczni i samorządowi oparli swoją pracę na wierze, że zmiana na lepsze jest bliska. Dla pewności tej wiary pragniemy skutecznych i wiążących zarządzeń miarodajnych czynników. Do zrealizowania tego nie widzimy żadnych przeszkód, potrzeba jedynie dobrej woli i zrozumienia, że obecny stan w samorządzie jest fatalny, skutki czego, jak zmoira ciążą na prawidłowym funkcjonowaniu aparatu publicznego. Pragniemy zmiany tego i pragnienie to powinno być naszym hasłem ogólnym przy zbliżających się nowych wyborach samorządowych, których swobodę nam zapewniono.

J. W. K.

Zasady reorganizacji służby weterynaryjnej

(Artykuł dyskusyjny).

W uzupełnieniu wypowiedzi moich na łamach tygodnika „Samorząd“ *) o potrzebie reorganizacji służby weterynaryjnej, konstruuje obecnie zasady, którym odpowiadać powinna proponowana przeze mnie reorganizacja. Zasady te, wymagające zmian w obowiązujących ustawach, w ogólnym zarysie dadzą się ująć następująco:

1. Do obowiązków powiatowych związków samorządowych należy:

a) wykonywanie funkcji powiatowej administracji w zakresie służby weterynaryjnej;

b) wykonywanie zadań, zleconych specjalnymi zarządzeniami Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dziedziny zapobiegania i zwalczania zakaźnych chorób zwierzęcych, stanowiących ustawowe uprawnienia administracji rządowej;

c) wykonywanie nadzoru sanitarnego na rzeźniach publicznych, miejscach uboju i w obwodach urzędowego badania zwierząt rzeźnych i mięsa w obrębie gmin wiejskich i miast niewydziałonych;

d) organizowanie pomocy weterynaryjnej w zakresie lecznictwa i hodowli i udostępnienie jej ogółowi rolników.

2. W celu wykonywania zadań, wymienionych w pkt. 1, powiatowe związki samorządowe są obowiązane utrzymywać powiatowego lekarza weterynarii, jako kierownika całej służby weterynaryjnej w powiecie, oraz odpowiednią ilość wykonawczego personelu fachowego.

3. W celu zapewnienia podstaw finansowych dla

wykonania zadań, przekazanych powiatowym związkom samorządowym, ustala się następujące źródła dochodu:

a) Skarb Państwa zwraca powiatowym związkom samorządowym pełną wysokość uposażenia powiatowego lekarza weterynarii, obliczoną wg. VI grupy uposażenia urzędników państwowych,

b) Skarb Państwa dostarcza powiatowym związkom samorządowym środków bądź zwraca rzeczywiste wydatki na akcję przeciwdziałania i zwalczania zakaźnych chorób zwierząt gospodarskich, poniesione przez te związki i w granicach specjalnych zarządzeń Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, przewidzianych w pkt. 1 b).

4. Powiatowe związki samorządowe uprawnione są do pobierania następujących opłat:

a) za wykonywane w myśl pkt. 1 (c) urzędowe badanie zwierząt rzeźnych i mięsa według taks, ustalonych przez właściwego wojewodę,

b) 50% opłat pobieranych za świadectwa pochodzenia zwierząt gospodarskich.

5. Gminy wiejskie i miast niewydziałonych winny na żądanie wydziału powiatowego partycypować w wydatkach rzeczowych na utrzymanie lecznic i przychodni weterynaryjnych. Ponadto zwracają one powiatowym związkom samorządowym rzeczywiste koszty, poniesione za nadzór weterynaryjny targowisk i miejsc spędowych zwierząt gospodarskich.

6. Fachowy personel weterynaryjny w powiecie przyjmuje się i zwalnia według ogólnych przepisów, obowiązujących pracowników komunalnych

*) „Samorząd“ Nr 30, 31 i 32.

z tym zastrzeżeniem, że przyjęcie i zwolnienie powiatowego lekarza weterynarii wymaga zgody wojewody.

7. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych określi w drodze rozporządzenia kwalifikacje, jakim odpowiadać powinien fachowy personel weterynaryjny, zatrudniony przez powiatowe związki samorządowe.

8. Przejmowanie przez poszczególne powiatowe związki samorządowe całości zadań powiatowych władz administracji ogólnej w zakresie weterynarii następować będzie na podstawie zarządzeń Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych. Do czasu tego przejścia funkcje, o których mowa, spełniać będą rządowi powiatowi lekarze weterynarii przy pomocy fachowego personelu, utrzymywanego przez powiatowe związki samorządowe.

9. Przepisy szczególne, ustanawiające obowiązek Skarbu Państwa do ponoszenia wydatków na cele administracji weterynaryjnej, pozostają nadal w mocy.

Realizacja tych postulatów nie pociągnie za sobą żadnych dodatkowych świadczeń ze strony Skarbu Państwa, a nawet spowoduje pewne zmniejszenie wydatków, przerzucając obowiązek pokrywania diet i kosztów podróży lek. wet. na samorząd. Świadczenia z tego tytułu wynoszą obecnie przeciętnie około 30.000 zł na województwo, oszczędność zatem w budżecie Państwa wyniesie około 1/2 miliona złotych.

Oszczędność powyższa nie będzie jednak przrzuconiem tego ciężaru na samorząd, bowiem da się ona osiągnąć przez racjonalizację organizacji służby weterynaryjnej z chwilą zniesienia dwutorowości na odcinku jej wykonywania, a w szczególności przez pełne wykorzystanie pracy lekarzy weterynaryjnych zatrudnionych w terenie.

Dla tych samych względów, wynikających z po-

trzeby racjonalizacji organizacji służby, uważam za konieczne włączenie do gospodarki powiatowej obsługi weterynaryjnej we wszystkich miastach niewydzielonych z powiatowych związków komunalnych. Nowela do ustawy z dnia 24.III. 1938 r., wyłączająca z gospodarki powiatowej w zakresie obsługi weterynaryjnej, miasta powyżej 8.000 mieszkańców oraz wszystkie miasta powiatowe, stwarza już obecnie największą trudność w zaspokojeniu przez powiatowe związki narastających potrzeb. Intencją tej noweli było zabezpieczenie miastem tej kategorii środków na inwestycje rzeźniane — w istocie rzeczy dochody z tego tytułu konsumowane są przeważnie na tzw. łatanie budżetu. Właściwy cel, znacznie skuteczniej, aniżeli przez ustawowe oparcie wpływow, osiągnąć jest w praktyce drogą stosowania ruchomych taryf za nadzór lekarski i korzystanie z urzędzeń rzeźnianych. W granicach dopuszczalnej łącznej wysokości tych dwu opłat wysokość każdej z nich jest ustalana w zależności od urzędzeń technicznych danej rzeźni. Opłaty za korzystanie z rzeźni, które pobiera właściwa gmina, wzrastają kosztem zmniejszania opłat za nadzór lekarski w stopniu, zapewniającym rentowność dokonanych inwestycji. To wzajemne ustosunkowywanie opłat usuwa równocześnie zdolność konkurencyjną rzeźni niedostatecznie wyposażonych i stanowi zachętę do inwestycji. I tutaj więc samorząd rozwiązał sprawę życiowo i zgodnie z interesem publicznym. Jest to jeden z licznych przykładów, stwierdzających niewłaściwość zbyt daleko sięgającego w szczególności ograniczania inicjatywy samorządu drogą generalnych rozstrzygnięć ustawowych, wynikającą z tej samej nieufności, która powoduje, że aparat administracji rządowej jest obarczony wielu funkcjami, które dawno przejść już powinny do samorządu.

Z. Jagodziński.

Przymusowa organizacja rolnictwa

W art. p. t. „Organizacje rolnicze przymusowe czy dobrowolne“, umieszczonym w N-rze 36 „Samorządu“ z b. r., p. J. Czech analizuje sprawę unifikacji organizacji rolniczych, powołując się na toczącą się u nas dyskusję na temat przymusowej organizacji rolnictwa.

Dyskusja ta, niestety nie idzie we właściwym kierunku; omawiane sprawy dotyczą przeważnie zagadnienia, czy obecnie dobrowolne organizacje społeczno - rolnicze mają nadal nimi pozostać, czy też mają być przekształcone na organizacje przymusowe, a pomija się natomiast sprawę zasadniczą, to jest produkcję rolniczą. Wiadomo zaś jest wszystkim, że impulsem do tej dyskusji był i jest niski stan naszej produkcji rolniczej i chęć jej podniesienia.

Nie powinno się wobec tego ograniczać dyskusji do organizacyj rolniczych, lecz należy ją znacznie poszerzyć i omówić zagadnienia nie tyle przymusowej organizacji rolnictwa, ile przymusowej organizacji produkcji rolniczej. Wprawdzie podniesie-

nie produkcji rolniczej zależy w dużym stopniu, lecz nie wyłącznie, od sprawności dobrej organizacji rolniczej, gdyż na podniesienie produkcji wpływa bardzo wiele czynników. Dlatego też nie należy traktować łącznie dwóch całkiem odrębnych zagadnień.

Produkcja rolnicza w Polsce powinna wyżywić kraj w czasie pokoju i w czasie wojny. Zbiory więc muszą być tak wysokie, aby nie tylko zaspokoić potrzeby wyżywienia, lecz również aby można było mieć odpowiednio wysokie pogotowie wojenne w postaci zapasów zboża i pasz.

Mały Rocznik Statystyczny G. U. S. podaje, że w r. 1936 przeciętne plony w Polsce z 1 ha wynosiły:

pszenica	12,2 q
żyto	10,9 q
jęczmień	11,8 q
owies	11,7 q
ziemniaki	118 q
buraki cukr.	210 q

W tym samym czasie plony zagranicą były następujące:

	pszenica	żyto	jęczmień	owies	ziemniaki	buraki cukr.
Anglia	20,6	—	20,6	19,8	159	244
Bułgaria	14,1	—	—	—	—	—
Czechosłowacja	16,3	14,2	16,1	15,9	141	308
Francja	13,4	10,7	13,2	12,8	107	280
Jugosławia	13,2	—	—	—	—	—
Niemcy	21,2	16,4	20,8	20,2	165	311
Rumunia	10,2	—	10,0	10,5	—	—
Węgry	14,2	11,1	—	—	—	—
Włochy	11,9	—	—	—	—	217

Z porównania tych dwóch tabelek widzimy, że plony niższe od Polski są jedynie w Rumunii oraz częściowo we Francji (tylko żyto i ziemniaki) pomimo, że ziemie orne są na ogół w Polsce lepsze niż w Niemczech, w których plony są o około 75% wyższe. Widzimy więc, że w dziedzinie podniesienia wysokości plonów z 1 ha mamy do odrobienia poważne zadanie.

Porównajmy z kolei plony zbóż w poszczególnych latach w Polsce, poczynając od 1909 r.

rok	pszenica	żyto	jęczmień	owies
1909 — 1913	12,4	11,2	11,8	10,2
1928 — 1937	11,8	11,2	12,1	11,5
1928	12,5	11,4	13,2	13,5
1929	12,6	12,1	13,2	13,5
1930	13,6	11,8	11,9	10,7
1931	12,5	9,9	11,6	10,8
1932	7,8	10,8	11,6	10,8
1933	12,8	12,2	12,3	12,2
1934	11,9	11,5	12,3	11,6
1935	11,5	11,4	12,0	11,6
1936	12,2	10,9	11,8	11,7
1937	11,4	9,9	11,1	10,2

Z powyższego wynika, że plony zbóż w ciągu ostatnich 25 lat, nie podniosły się, a więc albo utrzymały się bez zmiany, albo nieco spadły.

I to, co p. Czech podkreśla, że w wielu powiatach tempo i planowość prac nad podniesieniem rolnictwa jest zadawalniająca, to widać, że wyniki te dotyczą tylko niewielkiej ilości powiatów, skoro tych dodatnich różnic nie widać w odniesieniu do całej Polski.

Jeżeli z kolei zaczniemy się zastanawiać nad powodem tak nikłych rezultatów w pracy nad podniesieniem wydajności z ha, to musimy przyjść do jednego tylko wniosku, że dotychczasowe nasze prace w tej dziedzinie były niedostateczne, a metody, jakie stosowaliśmy, były nieodpowiednie.

Dotychczas prace te prowadziły organizacje rolnicze, a ostatnio izby rolnicze w oparciu i przy współdziałaniu organizacyj rolniczych. Prace te były prowadzone wyłącznie w oparciu o akcję dobrowolną, gdyż organizacje rolnicze ograniczały się jedynie do pouczania rolnika o właściwych sposobach siewu i uprawy, nie zmuszając go do żadnych czynności.

Powstaje tedy pytanie, czy nie należałoby w interesie ogólnopolskim wprowadzić przymus, polegający na rejonizacji upraw poszczególnych gatunków zbóż, jak również rejonizacji upraw odmian poszczególnych zbóż.

Już dzisiaj mamy w niektórych powiatach wprowadzony państwowy nadzór nad hodowlą bydła, który jest niczym innym jak tylko przymusem hodowlanym, gdyż rolnik właściwie nie może trzy-

mać takiego buhaja do rozplodu, jakiego sam chce, lecz takiego, jakiego musi i jakiego mu uzna specjalna komisja hodowlana.

To samo dotyczy np. ustawy o tępieniu ostu, która znów nakłada na rolnika przymus wytepienia na swoich gruntach ostu.

Nie będziemy mnożyć przykładów istnienia przymusu w rolnictwie jak również nie będziemy podawali dalszych możliwości wprowadzenia przymusu, nie chodzi nam o rozpatrywanie samego zagadnienia przymusu, gdyż chcemy zwrócić uwagę czytelników, że obiektem przymusu w rolnictwie zdaniem naszym nie powinien być rolnik, a produkcja rolnicza.

Nie możemy i nie powinniśmy zmuszać rolnika do należenia do kółka rolniczego, lecz powinniśmy stworzyć takie warunki, aby poszczególna jednostka z braku uświadomienia lub przez upór nie psuła pracy pozostałych rolników. Inaczej mówiąc, w stosunku do opornych musi być zastosowany przymus w odniesieniu do produkcji rolniczej.

Rzecz oczywista, że sprawa ta jest bardzo ważna i nie może być załatwiona czysto mechanicznie. Pod uwagę należy brać cały szereg okoliczności, aby myśl, w zasadzie słuszna, nie została w praktyce wypaczona i aby w końcowym rezultacie produkcję rolniczą podnieść na wyższy poziom.

Odróżniając pojęcie „rolnika“ od pojęcia „produkcji rolniczej“, przyjdziemy do wniosku, że nie ma potrzeby wprowadzania w życie przymusowej organizacji rolniczej, natomiast w interesie ogólnopolskim leży wprowadzenie pewnych przymusowych zarządzeń w rolnictwie, aby wreszcie produkcję naszą rolniczą podnieść do poziomu, jaki odpowiada naszemu mocarstwowemu znaczeniu w świecie.

I dlatego uważamy, że dzisiejsze organizacje społeczno - rolnicze winny zostać całkowicie dobrowolne, aby w dalszym ciągu mogły wychowywać świadomych obywateli kraju i aby broniły słusznych interesów zawodowych zorganizowanych rolników, prace zaś fachowe nad podniesieniem produkcji rolniczej winny być przekazane całkowicie izbom rolniczym.

I tak, jak obecnie są podzielone kompetencje izb rolniczych i wojewódzkich organizacyj rolniczych, tak na przyszłość zasada ta winna być zastosowana i na szczeblu powiatowym. Inaczej mówiąc, obok obecnie istniejącej powiatowej organizacji rolniczej winna powstać powiatowa delegatura obecnej wojewódzkiej izby rolniczej, która przejęłaby całkowicie prace fachowe, prowadzone dotychczas przez powiatowe organizacje rolnicze.

Mając powyższe na uwadze, nie możemy zgodzić się z twierdzeniem p. Czecha, aby organizacji rolniczej przekazać oświatę rolniczą, produkcję roślinną i zwierzęcą wraz z wykonywaniem ustawy o nadzorze nad hodowlą zwierząt i opieką weterynaryjną oraz organizację zbytu i zalesienie nieużytków. Naszym zdaniem, organizacja rolnicza, jako stu procentowa organizacja społeczna i dobrowolna, winna prowadzić tylko takie prace, które nie wymagają żadnego przymusu, gdyż przymus ten może doprowadzić do zupełnego upadku organizacji, któ-

ra musi pozostać dobrowolną, gdyż inaczej traci zupełnie swój charakter. A więc organizacja rolnicza może prowadzić prace nad oświatą rolniczą pozaszkolną, organizacją zbytu i obroną interesów zawodowych itp., pozostałe zaś prace winny być przekazane izbie rolniczej na szczeblu powiatowym — to znaczy, albo specjalnie powołanej izbie powiatowej, albo delegaturze obecnej izby wojewódzkiej.

Podział taki jest wskazany dlatego, że już obecnie wobec istnienia całego szeregu ustaw (jak o tępieniu ostu, nadzorze nad hodowlą bydła itp.) zachodzi konieczność stosowania częściowego przymusu, co oczywiście nie nadaje się do kompetencji organizacji rolniczej. Trudno bowiem wyobrazić sobie sytuację, że dobrowolna organizacja społeczno-rolnicza, swemu członkowi, który do tej organizacji zapisał się dobrowolnie i płaci dobrowolne składki członkowskie, wysyła mandat karny za niewytypie-

nie ostu lub za niedoprowadzenie stadnika na spęd gminny. Uważam, że organizacja może w stosunku do swego członka, nie wykonującego zaleceń organizacji, zastosować szereg rygorów organizacyjnych aż do wydalenia z organizacji włącznie, nie może jednak stosować przymusu, a tym bardziej nie powinna wysyłać mandatów karnych za niewykonanie urzędowych zarządzeń i przepisów.

Ramy niniejszej wzmianki, mające charakter głosu w dyskusji na marginesie artykułu p. Czecha, nie pozwalają nam na szczegółowe omówienie samego zagadnienia celowości przymusu w produkcji rolniczej, oraz spraw dotyczących współpracy organizacji rolniczej z izbą powiatową (ew. delegaturą woj. izby) i samorządem terytorialnym oraz sprawą pracy instruktorskiej.

Michał Bereziański.

Problem amortyzacji w przedsiębiorstwach komunalnych

Sprawa amortyzacji w przedsiębiorstwach komunalnych czeka na uporządkowanie i uregulowanie na drodze odpowiednich przepisów prawnych.

Z praktyki wiadomo, jak niewielka jest liczba przedsiębiorstw komunalnych amortyzujących prawidłowo, znacznie zaś większa tych, które dokonywają odpisów na amortyzację bądź nieprawidłowo, bądź też w niedostatecznej wysokości. Wreszcie cały szereg przedsiębiorstw komunalnych z różnych przyczyn nie dokonywa żadnych odpisów, prowadząc w ten sposób do dewastacji majątku i bardzo poważnych trudności finansowych dla związków komunalnych.

Również i terminologia w praktyce gospodarki naszych przedsiębiorstw samorządowych jest nieuporządkowana. Obok pojęcia *a m o r t y z a c j i* figuruje pojęcie *r e n o w a c j i*. W praktyce pojęcia te są traktowane niekiedy jako jednoznaczne, w innych zaś wypadkach jako różnoznaczne. (Rzadko kiedy traktuje się *r e n o w a c j e* jako jedną z funkcji kapitału amortyzacyjnego, co właśnie uznać należy za jedynie prawidłowe). W ten sposób niektóre przedsiębiorstwa dokonują odpisów wyłącznie na kapitał amortyzacyjny, inne — wyłącznie na kapitał renowacyjny, jeszcze inne i na jeden i na drugi równocześnie.

Niemalą przyczynę zamieszania stanowiły obowiązujące przepisy prawne. Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych w art. 28 wprowadziła zasadę, iż „przedsiębiorstwa komunalne mają być w ten sposób administrowane, ażeby dochody z nich uzyskane pokrywały co najmniej koszty eksploatacji łącznie z oprocentowaniem i amortyzacją kapitału zakładowego“. Natomiast przepisy o budżetowaniu z 1926 r. w § 39 wprowadziły pojęcie odpisów na fundusz renowacyjny (odnowienia), nie precyzując zresztą bliżej ani samego pojęcia, ani zasad, według których odpisy te miałyby być doko-

nywane, i pomijając całkowicie element „oprocentowania i amortyzacji kapitału zakładowego“ wprowadzony ustawą o finansach komunalnych¹⁾.

Podkreślić trzeba, że zagadnienie amortyzacji należy do najtrudniejszych i najbardziej skomplikowanych w gospodarce przedsiębiorstw w ogóle — nie tylko komunalnych. Praktyka nie wytworzyła jednolitych metod postępowania. Do spraw amortyzacji w przedsiębiorstwach podchodzono głównie bądź od strony buchalteryjnej, bądź też od strony technicznej. Buchalteria traktowała zagadnienie z czysto formalistycznego punktu widzenia, traktując odpis na amortyzację jako czynność o charakterze ewidencyjnym — rejestrującym fakt deprecjacji majątku przedsiębiorstwa w toku procesu eksploatacyjnego. Kierownictwo techniczne zaś podchodziło do sprawy wyłącznie od strony fizycznego, mechanicznego niszczenia obiektów inwestycyjnych. Zarówno jedni jak i drudzy przeoczały całkowicie, bądź też w znacznym stopniu stronę ekonomiczną tego zagadnienia.

Tymczasem amortyzacja jest przede wszystkim zagadnieniem ekonomicznym — po pierwsze jako składnik kosztów eksploatacyjnych, powtórnie jako środek odtworzenia ulokowanego w przedsiębiorstwie kapitału.

Dla należytej oceny zagadnienia amortyzacji niezbędne jest w pierwszym rzędzie uświadomienie sobie roli amortyzacji jako czynnika kosztów eksploatacyjnych w przedsiębiorstwie. Stwierdzić zatem

1) Wspomniane przepisy § 39 obowiązywały do momentu wydania nowego rozporządzenia o budżetowaniu w związkach komunalnych z 1932 r. Mimo jednak iż przestały obowiązywać, cały szereg przedsiębiorstw komunalnych je stosuje, a to z tego względu że jednocześnie nie zostały wprowadzone nowe przepisy, któreby obowiązywały na miejsce dotychczasowych.

i podkreślić należy, że amortyzacja jest przede wszystkim składnikiem kosztów obok i na równi z innymi składnikami kosztów jak np. wynagrodzenie za pracę oraz koszty surowców i innych materiałów. Amortyzacja wchodzi w skład kosztów zarówno produkcyjnych, jak administracyjnych, jak i handlowych. Jest ona wyrazem udziału majątku zainwestowanego i innych obiektów majątku stałego w procesie produkcji, oraz w procesach charakteru administracyjnego i handlowego.

W toku i w związku z procesem eksploatacyjnym przedsiębiorstwa następuje niszczenie się obiektów majątkowych, służących temu procesowi. Obiekty te jak gdyby wchodzi w skład wytworzonego produktu czy dostarczonej usługi, tak samo jak praca ludzka i materiały. Fakt, że tym ostatnim rodzajem kosztów towarzyszą przeważnie efektywne wydatki kasowe, amortyzacji zaś — żadne manipulacje kasowe nie towarzyszą, rzecz prosta nie posiada dla istoty zjawiska jakiegokolwiek znaczenia. Amortyzację z punktu widzenia kosztów traktować należy jako zewnętrzny, ujęty w jednostkach pieniężnych wyraz zużywania się obiektów majątku stałego przedsiębiorstwa w związku z jego działalnością produkcyjną.

Rola amortyzacji jako składnika kosztów wzrasta wraz ze wzrostem znaczenia i roli majątku stałego w przedsiębiorstwie. Im większy proporcjonalnie udział majątku stałego w ogólnej masie majątkowej przedsiębiorstwa, tym automatycznie znaczący udział amortyzacji w ogólnych kosztach eksploatacyjnych i tym większy błąd, jeśli czynnik amortyzacji zostanie określony nieprawidłowo — nie mówiąc już o jego całkowitej eliminacji, co przecież w praktyce również niejednokrotnie się zdarza.

Podkreślić zaś należy, że przedsiębiorstwa komunalne, zwłaszcza komunalne przedsiębiorstwa użyteczności publicznej, charakteryzują się wysokim stosunkowo udziałem majątku stałego w ogólnej masie majątkowej. Za przykład mogą służyć takie przedsiębiorstwa o wyraźnej przewadze majątku inwestycyjnego, jak elektrownie, gazownie, wodociągi, kanalizacje i przedsiębiorstwa komunikacji lokalnej.

Eliminacja w tych warunkach czynnika kosztów stałych z ewidencji kosztów jest nie do pomyślenia. W przedsiębiorstwach, opierających swą gospodarkę na rozumnych zasadach, sprawa dokładnej ewidencji kosztów winna być przedmiotem jak największej troski.

Kontrola kosztów jest punktem wyjścia do wszelkiej akcji racjonalizacji pracy w przedsiębiorstwie. Jest środkiem ulepszania technicznego, organizacyjnego i kupieckiego całego przedsiębiorstwa. Umożliwia orientowanie się w stanie wydajności poszczególnych urządzeń produkcyjnych, poszczególnych działów i etapów pracy, pozwala na wykrycie błędów, braków i wad — ich usunięcie lub złagodzenie. Jest podstawą do obniżenia kosztów działalności i usprawnienia przedsiębiorstwa jako aparatu produkcyjnego i kupieckiego.

Z tych względów wszystkie bez wyjątku elementy kosztów muszą być poddane możliwie dokładnej i systematycznej obserwacji, rejestracji i kontroli. Żaden z nich nie może być z jakichkolwiek względów pominięty, tym bardziej zaś czynnik amortyzacji, który w pewnych warunkach staje się czynnikiem najważniejszym.

Nie trzeba uzasadniać, że w przedsiębiorstwach komunalnych będących własnością społeczną, zwłaszcza w przedsiębiorstwach użyteczności publicznej, sprawa kontroli kosztów — także kontroli kosztów umorzenia — wymaga szczególnie troskliwego i uważnego traktowania.

Następnym czynnikiem, zmuszającym do prawidłowego traktowania amortyzacji, jest polityka cen za wyprodukowane przez dane przedsiębiorstwo dobra czy usługi.

Przedsiębiorstwa o znacznym kapitale zainwestowanym charakteryzują się zmianą kosztów produkcji wytworzonej jednostki w zależności od zmian w rozmiarach produkcji. Do momentu osiągnięcia rozmiarów produkcji optymalnej, odpowiadających pełnemu wykorzystaniu zdolności produkcyjnych przedsiębiorstwa, koszty na jednostkę wraz ze wzrostem produkcji maleją. Natomiast po przekroczeniu punktu optymalnego koszty te wykazują tendencję rosnącą. Wzrost lub spadek kosztu jednostkowego wynika z udziału kosztów stałych w ogólnych kosztach produkcyjnych. Z tych względów czynnik amortyzacji odgrywa w zjawisku zmian jednostkowych kosztów produkcji, rolę bardzo ważną, niekiedy decydującą.

Pomiędzy opisanym zjawiskiem regresji i progresji kosztów w zależności od rozmiarów produkcji a polityką cen istnieje w normalnych okolicznościach dość silny związek.

Wahaniom i złożoności struktury kosztów stara się odpowiedzieć — po stronie sprzedaży — elastyczność i odpowiednia konstrukcja ceny. Znajduje to swój wyraz w taryfach stosowanych przez przedsiębiorstwo.

Taryfa jest formą różnicowania ceny. Zróżnicowana cena ma odpowiadać zróżnicowanym kosztom. Tym się np. tłumaczy podział ceny w tzw. taryfie dwuczłonowej na człon stały, odpowiadający kosztom stałym produkcji — i człon zmienny, odpowiadający kosztom zmiennym. Stąd także wypływa podział na bloki w taryfie blokowej; również i taryfa ryczałtowa znajduje swe uzasadnienie w wysokim udziale kosztów stałych w ogólnych kosztach produkcji takich przedsiębiorstw jak elektrownie, gazownie, wodociągi itp.

W strukturze kosztów wreszcie szukać należy podstawy stosowania obniżonych stawek dla odbiorców hurtowych. Wielki odbiorca bowiem, zwiększając produkcję i stopień wykorzystania zdolności produkcyjnej przedsiębiorstwa, wpływa na obniżenie kosztów jednostkowych produkowanego towaru.

Oczywiście byłoby błędnym twierdzenie, że tylko koszty i ich struktura decydują o wysokości i kształcie ceny. W polityce cen koszty odgrywają rolę jedynie jednego z elementów. Obok nich występuje szereg innych — publicznych, socjalnych itp. W gospodarce przedsiębiorstw komunalnych te

ostatnie mają większy walor niż w analogicznych przedsiębiorstwach prywatnych. Jednakże w żadnym wypadku o pomijaniu czy też pomniejszaniu znaczenia tego czynnika mówić nie można. Niepodobna oderwać polityki cen na dłuższą metę od czynnika kosztów—również w gospodarce przedsiębiorstw komunalnych. Niemniej z tego rodzaju próbą oderwania polityki cen od kosztów spotkamy się niejednokrotnie w praktyce działalności przedsiębiorstw komunalnych. Czynniki kosztów schodzi na ostatni plan i traktowany jest jako kłopotliwy balast buchalteryjny. Wychodzi się z założenia, iż w polityce cen przedsiębiorstw samorządowych ważne jest jedynie bezpośrednie zaspakajanie potrzeb — i temu podporządkowana ma być wysokość i struktura ceny. Tutaj też szukać należy źródła przeoczenia, czy wręcz lekceważenia czynnika amortyzacji.

Nie trzeba podkreślać, że z takiego traktowania sprawy z konieczności wyniknąć muszą błędy w działalności przedsiębiorstwa, odbijające się w pierwszym rzędzie na jego finansowych wynikach, niejednokrotnie także prowadzące do dewastacji urządzeń technicznych i zaprzeczenia ułożonego w przedsiębiorstwie kapitału.

Błędy te potęgują się w tych przedsiębiorstwach, w których czynnik amortyzacji występuje jako najbardziej zasadniczy składnik kosztów stałych. W gospodarce komunalnej będą tu przede wszystkim wchodziły w grę przedsiębiorstwa użyteczności publicznej — a więc przedsiębiorstwa, które zarówno liczbą jak i charakterem świadczonych usług odgrywają rolę najważniejszą.

Kazimierz Romaniuk.

Co piszą inni

Głosy prasy w związku z wyborami samorządowymi

Ogłoszone wybory samorządowe, a szczególnie okólnik P. Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych F. Sławoj - Składkowskiego, spowodowały szereg głosów w prasie, z których najważniejsze podajemy w wyjątkach. „Kurier Warszawski“ z dn. 10 września br. zamieszcza artykuł p. t. „Higiena wyborcza“, podpisany przez J. R., w którym Autor daje wyraz zadowolenia z treści okólnika.

„Trudno nie podkreślić z całą mocą niezwyklej doniosłości tych haseł, jeśli są traktowane, jako wiążące zasady; tak właśnie p. premier Składkowski je stawia. Powaga ich jest na tyle wielka prosto dlatego, że są bezsporne.

Toteż, normalnie rzecz biorąc, głoszenie przez szefa rządu prawd tak elementarnych mogłoby uchodzić za objaw popędu do zdawkowej frazeologii. Wiemy wszakże, że mało kto jest całą swą naturą tak przeciwny frazesowości, jak obecny premier. Wydanie przezeń dzisiejszego okólnika tym jawniej wskazuje, że bieg dotychczasowy życia publicznego polskiego, ogłoszenie tych prawd niespornych głęboko uzasadniał.

I tu ukazuje nam się na jakże miarodajnym przykładzie, jak gruntownie przeobraziły się nasze pojęcia państwowe w latach ostatnich, gdy musimy uznawać przyjęcie pewnych zasad zdawałoby się, nie ulegających wątpliwości za wydarzenie polityczne“.

Doceniając znaczenie tego okólnika o czystości wyborów samorządowych, Autor uważa, że jest to trudne zadanie.

„Bo, powiedzmy otwarcie, akcja oczyszczania terenu wyborczego będzie znacznie trudniejsza, niż oczyszczanie zewnętrzne miast i osiedli. O ile tam p. premier spotykał się z nadmiarem gorliwości swych podwładnych, tu może natrafić na pewien, może i naturalny, odpór przyzwyczajęń. Malowanie urny na białe — kolor niewinności — może być potraktowane tylko jako piękny symbol. P. premier będzie musiał surowo baczyć, aby w tej, czy innej miejscowości nowy kurs wyborczy nie wyraził się tylko w tym, że dawny marsz czwórkami do urny z orkiestrą zmieni się o tyle, że orkiestra miast np. zbójnickiego będzie zawodziła „Modlitwę dziewicy“, a w rękach uczestników, zamiast ostrych ciupag, zobaczymy białe lilie“.

W kwestii tej wypowiedział się i „Wieczór Warszawski“ z dn. 10 września, który przytacza w tej

sprawie zdanie jednego z wybitnych polityków opozycyjnych:

„Okólnik p. premiera w sprawie czystości wyborów samorządowych, jest niewątpliwie aktem dodatnim i pozytywnym. Muszę jednak zaznaczyć, że dla opozycji ważniejszą jest sprawa zmiany ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

— Skoro jednak jesteśmy przy wyborach do samorządów, to i tutaj nie został dotychczas spełniony postulat, równie ważny, jak zagadnienie czystości i rzetelności wyborów. Chodzi o sprawę terminów wyborczych.

— Sytuacja polityczna w kraju, wymaga rychłych rozstrzygnięć. Tymczasem terminy wyborów samorządowych zostały rozłożone na blisko dwa lata. Pomijając już niedogodność przedłużania fermentu wyborczego, trzeba stwierdzić, że rozłożone na tak długie raty wybory tracą na sile jako wyraz pewnego aktu politycznego...

Przeprowadzenie tych wyborów w sposób czysty i rzetelny przyczyniłyby się mogło wybitnie do odprężenia sytuacji politycznej, gdyby zostało dokonane w sposób możliwie szybki i nie rozłożony na długie „raty“. Rozłożenie wyborów samorządowych na okres blisko dwuletni nie może dać pomyślnych rezultatów. Byłoby więc bardzo ważną rzeczą, by rząd zdecydował się na skrócenie terminów“.

Również „Robotnik“ w artykule p. t. „Przed wyborami samorządowymi“, podpisanym przez St. Bronę, zastanawia się jakim powinien być samorząd demokratyczny.

„Podstawową zasadą prawdziwego samorządu jest jego powszechność, to znaczy, że nikt z pełnoletnich mieszkańców miasta, czy wsi nie powinien być wyłączony od prawa uczestnictwa w samorządzie i od możliwości bezpośredniego lub pośredniego oddziaływania na sposób prowadzenia i bieg prac samorządowych. Rozumie się samo przez się, że ustawa samorządowa określa sposoby udziału mieszkańców w wykonywaniu zadań samorządu tak samo, jak członkowie organizacji ustalają najpierw statut i regulaminy, wg których mają się rządzić w organizacji, do której należą. Jeżeli jednak ustawy samorządowe wyłączają niekiedy poszczególnych mieszkańców od uczestnictwa w samorządzie i to w wypadkach, gdy chodzi o osoby karane za pospolite przestępstwa, chorych umysłowo lub też notorycznych żebraków, to tylko potwierdza słuszność samej zasady. Stwarzanie w ustawie sztucznych ogra-

niczeń przez podnoszenie granicy wieku, posiadania, wyznania, narodowości, czy rasy jest sprzeczne z podstawową zasadą samorządu, zasadą powszechności“.

Jako drugą zasadę podstawową samorządu wysuwa Autor „jego integralność“.

„Nie powinno więc w zasadzie być takich spraw, któreby w mniejszym, lub większym zakresie były z pod kompetencji samorządu wyłączane. Samorząd bowiem jest organizacją ludności, zamieszkałej na pewnym ściśle określonym terytorium, powołaną do zaspakajania potrzeb zbiorowych tejże ludności. Jest więc organizacją przede wszystkim gospodarczą, przez którą ludność jak najekonomiczniej w danych warunkach organizuje swoje sąsiedzkie życie i zaspakaja zbiorowe potrzeby. Ekonomia uczy, że potrzeby ludzkie są nieograniczone, tak samo i potrzeby zbiorowe ludności nie dadzą się ograniczyć“.

Trzecią zasadą samorządową wysuniętą przez St. Bronę jest *wybieralność władz przez wszystkich pełnoletnich mieszkańców*. Dopóki ta zasada nie będzie zrozumiana przez czynniki miarodajne, to najlepsze jednostki spośród ludności stronić będą od samorządu.

Czwartym warunkiem prawdziwego samorządu jest jego *niezależność*.

„Samorząd zależny finansowo i administracyjnie od administracji państwowej nie jest samorządem, jest tylko podległym administracji państwowej samorządem lokalnym, w którym biorą udział więcej dla dekoracji niż dla samodzielnej twórczej pracy, poszczególni mieszkańcy powołani choćby nawet w drodze wyborów. Samorząd musi mieć prawo samodzielnej decyzji w granicach, konstytucyjnie określonych. Samorząd nie może być podporządkowany władzom administracji państwowej, ale powinien funkcjonować samodzielnie i za swoją działalność ponosić odpowiedzialność przed mieszkańcami miasta, w czasie wyborów po ukończeniu kadencji lub w wypadkach w ustawie wskazanych, zaś za działalność sprzeczną z prawem powinien odpowiadać przed sądem państwowym, a nie przed władzami administracyjnymi nadzorującymi jego prace. Władza nadzorcza powinna mieć prawo unieważniania uchwał sprzecznych z prawem, a w wypadku stwierdzenia działalności szkodliwej skierowania sprawy do decyzji sądu“.

Wreszcie zwraca Autor uwagę na finanse samorządowe i wypowiada się za nieograniczaniem podatków, których

„wysokość powinna być zależna jedynie od uchwał władz samorządowych, a nawet w pewnych wypadkach podlegać uchwaleniu przez ogół mieszkańców (plebiscyt) np. uchwalenie nadzwyczajnej składki czy podatku na budowę drogi, szkoły lub podobnych inwestycji“.

Na zakończenie stwierdza, że władze samorządowe zatwierdzane i zależne od władzy administracyjnej nie mogą skutecznie bronić potrzeb ludności.

Także w „Nowej Rzeczypospolitej“, zamieszczony został artykuł p. t. „Cienie ustawy samorządowej“, podpisany przez P. Kornicza. Autor rozważając warunki, jakie dla rozwoju samorządu stworzyły rządy zaborcze w poszczególnych dzielnicach, wyprowadza następujące wnioski:

„Z historycznych tych faktów organizatorzy życia samorządowego w niepodległym państwie polskim winni byli wyciągnąć ten naturalny zdawałoby się wniosek, że jeżeli się chce, ażeby samorząd odegrał w naszym życiu tę wielką rolę wychowawczo-obywatelską i społeczno-gospodarczą, do jakiej jest przeznaczony, to liczyć się należy przede wszystkim z warunkami w jakich przypada mu działać. Stąd pierwszym wskazaniem, które się narzucało, była zasada takich form organizacyjnych samorządu, które z tymi warunkami się liczyły i w najwłaściwszy sposób zapewniały stopniowy rozwój życia samorządowego i jego stałe podciąganie się „wzwyż“.

Tymczasem, gdy po prowizorium, trwającym niewątpliwie trochę za długo, bo prawie 15 lat, którego skutki jednak nie były zbyt ujemne, skoro właśnie istniejący stan rzeczy oparty był na liczeniu się z odrębnością warunków poszczególnych dzielnic, przystąpiono w 1933 r. do pierwszej próby skodyfikowania ustawodawstwa samorządowego, to decyzja wypadła po najmniej pożądanej linii. Przyjęto zasadę ustawodawstwa jednolitego regulującego życie samorządowe, powstawanie i zakres uprawnień organów uchwalających i wykonawczych, zarówno dla Polesia jak i Wielkopolski, tak samo dla Pomorza co i Wołynia, Krakowskiego czy Nowogrodzkiego...

Jest rzeczą aż nadto zrozumiałą, że w tym uproszczonym dążeniu do „ujednostajnienia“ dokonać się ono siłą rzeczy musiało nie po linii równania w górę, powiedzmy: ku poziomowi Poznańskiego, czy Pomorza, ale raczej, jeżeli już nie równania w dół, to jakiejś przeciętnej, w której interes rozwojowy najwyżej kulturalnie i gospodarczo postawionych dzielnic państwa z konieczności musiał zostać poświęcony“.

Autor zwraca też uwagę na to, że np. w Niemczech, a nawet w Prusach istniało do ostatnich czasów kilkanaście ustawodawstw samorządowych na poszczególnych terenach. To też prawdziwa reforma samorządowa jest zdaniem Autora „ciągle jeszcze kwestią przyszłości“.

A.

Sprawy bieżące

OKÓLNİK W SPRAWIE WYJAŚNIENIA PRZEPISÓW USTAWY O WYBORZE RADNYCH GROMADZKICH, GMINNYCH I POWIATOWYCH ORAZ USTAWY O WYBORZE RADNYCH MIEJSKICH.

Minister Spraw Wewnętrznych wystosował następujący okólnik do Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę, Starostów i Przewodniczących wydziałów powiatowych oraz Prezydentów miast, na obszarze całego Państwa z wyjątkiem województwa śląskiego:

„W związku z ogłoszeniem i wejściem w życie ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. U. R. P.

Nr 63, poz. 481) i ustawy z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 480) udzielam następujących wyjaśnień i wskazówek.

Przez użyte w niniejszym okólniku określenie „ustawa samorządowa“ rozumieć należy ustawę z dnia 23 marca 1933 r. o częściowej zmianie ustroju samorządu terytorialnego (Dz. U. R. P. Nr 35, poz. 294), przez określenie „I rozporządzenie“ — rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 9 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 80, poz. 577), przez określenie „II rozporządzenie“ — rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 15 grudnia 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr 99, poz. 769), przez określenie „III

rozporządzenie" — rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych z 2 sierpnia 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 71, poz. 688). Skrót „ustawa wyborcza wiejska" — oznacza ustawę z dnia 16 sierpnia 1938 r. o wyborze radnych gromadzkich, gminnych i powiatowych (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 481), skrót zaś „ustawa wyborcza miejska" — ustawę o wyborze radnych miejskich (Dz. U. R. P. Nr 63, poz. 480), wreszcie określenie „ustawa wyborcza" — ustawę wyborczą wiejską i ustawę wyborczą miejską łącznie.

1) do art. 6 ustawy wyb. wiejskiej i art. 8 ustawy wyb. miejskiej.

Zarządzenie wyborów winno być dokonane w takim terminie, aby całe postępowanie wyborcze i dokonanie aktu wyborczego, przy uwzględnieniu 7-dniowego terminu na ewent. wnoszenie protestów, mogło być zakończone przed upływem kadencji rady gromadzkiej (gminnej, powiatowej, miejskiej).

Zgodnie z § 3 ust. (1) i § 5 II rozporządzenia kadencja rady gminnej, miejskiej i powiatowej rozpoczyna się z dniem ukonstytuowania się tych organów, t. j. z dniem pierwszego posiedzenia przy składzie uprawnionym do podejmowania uchwał nie wymagających wzmocnionego kompletu, bez względu na przedmiot obrad oraz osobę przewodniczącego, którym na pierwszym posiedzeniu rady gminnej miejskiej będzie zazwyczaj dotychczasowy przełożony gminy.

Analogicznie rozpoczyna się bieg kadencji rady gromadzkiej. Jeśli pierwsze posiedzenie rady gromadzkiej nie dochodzi do skutku, bieg kadencji liczy się od dnia posiedzenia, zwołanego dla wyboru sołtyśa i podsołtyśa, niezależnie od okoliczności, czy wybór ten został dokonany.

2) do art. 7 ustawy wyb. wiejskiej i art. 9 ustawy wyb. miejskiej.

Nadzór nad czynnościami wyborczymi, sprawowany przez władzę zarządzającą wybory, dotyczy czynności przełożonego gminy kolegium zarządu gminy oraz czynności komisji wyborczych i ich przewodniczących. Nadzór ten może być wykonywany przez władzę zarządzającą wybory osobiście lub za pośrednictwem delegowanego urzędnika państwowego względnie pracownika wydziału powiatowego (przy wyborach radnych gromadzkich, radnych gminnych i radnych miejskich w miastach niewydzielonych), jak również za pośrednictwem właściwego przełożonego gminy lub jego zastępcy (przy wyborach radnych gromadzkich).

Wszelkie decyzje w trybie nadzorczym mogą być wydawane jednak tylko przez kierownika władzy zarządzającej wybory względnie przez jego urzędowego zastępcę.

Nadzór nad czynnościami wyborczymi przełożonego gminy obejmuje wszystkie uprawnienia, przysługujące rządowej władzy nadzorczej w myśl art. 68 ustawy samorządowej.

Nadzór nad czynnościami wyborczymi kolegiów zarządów gmin oraz komisji wyborczych i ich przewodniczących obejmuje prawo: a) udzielania wskazówek, b) dokonywania inspekcji, c) brania udziału w posiedzeniach (bez prawa głosowania), d) żądania wyjaśnień zarówno ustnych jak i nadsyłania akt wyborczych, e) usuwania lub żądania usunięcia dostrzeżonych uchybień, f) uchylania sprzecznych z pra-

wem uchwał kolegium zarządu gminy i komisji wyborczej oraz postanowień przewodniczącego komisji.

Prawo uchylania uchwał komisji wyborczych lub postanowień ich przewodniczących winno być stosowane z całą oględnością i tylko wyjątkowo, a mianowicie w przypadkach, gdy chodzi o przywrócenie bezpodstawnie naruszonego prawa wyborczego obywateli albo gdy zostanie stwierdzone istotne pogwałcenie przepisów ustaw o wyborze radnych, mogące wpłynąć na wynik wyborów, co w konsekwencji musiało by spowodować unieważnienie wyborów i zbędne przedłużenie postępowania wyborczego, np. w razie powołania przez kolegium zarządu gminy na członka komisji wyborczej osoby, nie posiadającej prawa wybierania lub w razie bezpodstawnego skreślenia przez komisję wyborczą zgłoszonego kandydata na radnego lub zastępcę radnego.

Władza nadzorcza przed uchyceniem uchwały komisji wyborczej względnie postanowienia przewodniczącego komisji, jeśli to jest możliwe bez szkody dla terminów dalszego postępowania wyborczego, powinna wezwać komisję lub jej przewodniczącego do cofnięcia uchwały (postanowienia), a dopiero w razie bezskuteczności wezwania powinna wydać decyzję, uchylającą odnośną uchwałę lub postanowienie.

Władzy nadzorczej natomiast nie służy w żadnym przypadku prawo wydawania decyzji, zastępującej uchwałę kolegiów organów wyborczych względnie postanowienie przewodniczącego komisji wyborczej. Władza nadzorcza nie może np. skreślić ze zgłoszenia lub listy kandydata, nie posiadającego prawa wybieralności, chociaż komisja wyborcza wbrew postanowieniom ustawy nie powzięła uchwały o skreśleniu.

Jeżeli na skutek niepowzięcia przez komisję wyborczą ustawowo wymaganej uchwały, wybory zostały przeprowadzone niezgodnie z przepisami ustawy, a popełnione uchybienia mogły wpłynąć na wynik wyborów, władzy zarządzającej wybory służy jedynie prawo unieważnienia wyborów w całości lub w części na podstawie art. 43 — 46 ustawy wyborczej wiejskiej względnie art. 53 — 56 ustawy wyborczej miejskiej.

3) do art. 8 ustawy wyb. wiejskiej i art. 11 ustawy wyb. miejskiej.

Ażby zgodnie z intencją przepisów ustaw wyborczych kierownictwo prac w komisjach wyborczych spoczywało w ręku osób, cieszących się zaufaniem najszerszych grup wyborców oraz aby uniknąć zbędnych wydatków na koszty przejazdów, należy przewodniczących komisji wyborczych powoływać w miarę możliwości spośród mieszkańców gromady lub części miasta, w której ma być przeprowadzony akt głosowania, a przy wyborze radnych gminnych — spośród mieszkańców osiedla, będącego siedzibą zarządu gminy.

4) do art. 41, 71 i 96 ustawy wyb. wiejskiej i art. 50 ustawy wyb. miejskiej.

Po ustaleniu wyników wyborów przewodniczący okręgowych komisji wyborczych winni niezwłocznie przesłać władzy zarządzającej wybory jeden egzemplarz protokołu wyborczego, zaś drugi egzemplarz i pozostałe akta wyborcze — przewodniczącemu gromadzkiej względnie gminnej komisji wyborczej, a w

miastach — przewodniczącemu głównej komisji wyborczej.

Przy wyborach radnych gromadzkich starosta powiatowy może zarządzić przesyłanie protokołów wyborczych za pośrednictwem zarządu gminy, który w tym przypadku winien sporządzić zestawienie wyników wyborów, dokonanych na obszarze gminy.

Co do sprawozdawczości i statystyki wyborczej dla władz centralnych zostaną wydane oddzielne zarządzenia.

5) do art. 43, 73 i 98 ustawy wyb. wiejskiej i art. 52 ustawy wyb. miejskiej.

Wskazówki, dotyczące postępowania przy rozstrzygnięciu protestów wyborczych, wydają oddzielnie.

Tu ograniczam się do wyjaśnienia, że przestępstwami przeciwko głosowaniu w sprawach publicznych są przestępstwa, przewidziane w art. 118 — 124 K. K. (m. in. przekupstwo, fałszerstwo, podstęp, groźba bezprawna).

O nieważności wyboru jednego i tego samego kandydata na radnego gromadzkiego, gminnego lub powiatowego względnie zastępcę radnego, dokonanego w 2-ch lub więcej okręgach, orzeka starosta powiatowy względnie wojewoda przy współudziale wydziału powiatowego (wydziału wojewódzkiego, izby wojewódzkiej) z głosem stanowczym, działając na podstawie art. 43 ust. (2) łącznie z art. 44 i 46 ust. (1) ustawy wyborczej wiejskiej albo na podstawie art. 73 łącznie z cyt. przepisami tej ustawy, bądź też art. 98 łącznie z art. 43 ust. (2) ustawy. Natomiast w miastach o nieważności w takich razach wyboru kandydata orzeka główna komisja wyborcza na podstawie art. 52 ust. (2) ustawy wyborczej miejskiej. Aby uniknąć unieważnienia wyborów z tego powodu, władza zarządzająca wybory winna dokładnie pouczyć przewodniczących i członków komisji wyborczych o obowiązku skreślania kandydatów, nie odpowiadających obowiązującym przepisom, przy zachowaniu jednak postanowień, dotyczących wzywania pełnomocników do usunięcia braków i wad zgłoszenia względnie listy kandydatów.

6) do art. 103 ustawy wyb. wiejskiej i art. 60 ustawy wyb. miejskiej.

Postanowienia art. 103 ustawy wyborczej wiejskiej i art. 60 ustawy wyborczej miejskiej, według których w zakresie spraw, unormowanych przez te ustawy, tracą moc art. 3, 4, 7, 19 ust. (3), 31, 42, 57 ust. (6), 58 i 97 ust. (1) ustawy samorządowej, należy rozumieć w ten sposób, że właściwe przepisy wymienionych artykułów ustawy samorządowej zostają uchylone w odniesieniu do radnych, obowiązują zaś nadal w odniesieniu do członków organów zarządzających związków samorządowych względnie w pewnych wypadkach również w odniesieniu do sołtysów i podsołtysów. W tym samym zakresie tracą moc przepisy właściwych paragrafów I, II i III rozporządzenia, dotyczących wykonania powyższych artykułów ustawy samorządowej.

W szczególności postanowienia art. 3 i 4 ust. (1) ustawy samorządowej mają w dalszym ciągu zastosowanie przy ustalaniu warunków prawa wybieralności członków zarządu gminnego, zarządu miejskiego i wydziału powiatowego, a ponadto zgodnie z art. 20 ust. (2) ustawy samorządowej przy ustalaniu prawa wybieralności sołtysów i podsołtysów. Aczkolwiek bo-

wiem art. 3 ustawy samorządowej, określając zasady wybierania, zawiera w ust. (1) wzmiankę, że mają one zastosowanie przy wyborach bezpośrednich, to jednak wobec braku jakichkolwiek innych postanowień tej ustawy, normujących ogólne zasady prawa wybierania, przepisy art. 3 należy uznać za takie zasady, obowiązujące we wszystkich przypadkach, w których ustawa samorządowa powołuje się na warunek posiadania prawa wybierania do organów ustrojowych związków samorządowych, a w szczególności w przypadku ustalania, określonego w art. 4 ust. (1) prawa wybieralności. Przepisy art. 3 ustawy samorządowej będą też miały na podstawie art. 19 ust. (1) tej ustawy ponadto zastosowanie, jeśli chodzi o ustalenie prawa uczestnictwa w zebraniu gromadzkim.

§§ 2 — 6 rozporządzenia I, jako dotyczące wykonania art. 3 względnie art. 4 ustawy samorządowej, w zasadzie obowiązują w tym samym zakresie, co wymieniony artykuł. To samo dotyczy wyjaśnień, zawartych w pkt. 1) i 3) — 7) okólnika Nr 98 Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 14 października 1933 r. (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 16, poz. 238). Ponieważ jednak ustawy o wyborze radnych, poza treścią postanowień, zawartych w art. 3 ust. (5) ustawy samorządowej, nie wprowadziły istotnych zmian w określeniu zasad prawa wybierania, powołane wyżej przepisy rozporządzenia I i wyjaśnienia okólnika Nr 98 będą miały charakter wskazówek, jeśli chodzi o wyjaśnienie postanowień art. 3 i 4 ustawy wyborczej wiejskiej oraz art. 4 i 5 ustawy wyborczej miejskiej. Wymieniony jednak w § 2 ust. (3) rozporządzenia I art. 3 uchylonej już ustawy z dnia 28 lipca 1922 r., zawierającej ordynację wyborczą do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr 66, poz. 590), zastąpić należy artykułami 2 i 3 ustawy z dnia 8 lipca 1935 r. o ordynacji wyborczej do Sejmu (Dz. U. R. P. Nr 47, poz. 319). W związku z tym wyjaśnienia pkt. 2) okólnika Nr 98 są nieaktualne, zarówno w odniesieniu do ustawy samorządowej, jak i samorządowych ustaw wyborczych.

§ 7 rozporządzenia I będzie miał charakter wskazówki dla wyjaśnienia przepisów art. 4 ust. (2) pkt. 4) ustawy wyborczej miejskiej.

Postanowienia art. 4 ust. (2) i (3) ustawy samorządowej obowiązują obecnie jedynie w odniesieniu do kandydatów na ławników miejskich oraz zgodnie z art. 20 ust. (2) tej ustawy odnośnie sołtysów i podsołtysów.

Art. 7 ustawy samorządowej obowiązuje nadal w stosunku do członków wszystkich organów ustrojowych związków samorządowych oraz zgodnie z art. 22 w stosunku do radnych gromadzkich, sołtysów i podsołtysów. Przewidziane jednak w ust. (1) tego artykułu okoliczności, wyłączające wybieralność oraz przewidziane w ust. (2) okoliczności, powodujące zawieszenie prawa sprawowania mandatu, w odniesieniu do radnych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich oceniać należy według właściwych przepisów samorządowych ustaw wyborczych, w stosunku zaś do członków organów zarządzających, sołtysów i podsołtysów według postanowień art. 4 i art. 3 ustawy samorządowej.

Postanowienia art. 31, 42, 58 i 97 ust. (1) ustawy samorządowej straciły swą moc, jeśli chodzi o rozstrzygnięcie zażaleń i protestów przeciw wyborom rad-

nych gromadzkich, gminnych, powiatowych i miejskich. Art. 31, 42 i 58 ustawy samorządowej obowiązującej natomiast nadal w zastosowaniu do wyborów członków zarządu gminnego, zarządu miejskiego i wydziału powiatowego z wyjątkiem obszaru województw poznańskiego i pomorskiego w granicach sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r. o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego (Dz. U. R. P. Nr 46, poz. 350). Na obszarze tym obowiązują w zastosowaniu do wyborów członków organów zarządzających oraz sołtysów i podsołtysów przepisy art. 97 ust. (1) ustawy samorządowej. Przepisy ust. (2) tegoż artykułu obowiązują nadal w dotychczasowym zakresie na obszarze województw pomorskiego i poznańskiego i w granicach sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r., przy czym dla obszaru powiatu działdowskiego, włączonego do województwa warszawskiego, zgodnie z art. 2 ust. (5) ustawy z dnia 12 czerwca 1937 r., właściwy jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Toruniu.

Z chwilą wejścia w życie samorządowych ustaw wyborczych straciły swą moc rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych w sprawie regulaminów wyborczych do rad gromadzkich (Dz. U. R. P. Nr 83, poz. 606 z 1933 r. i Nr 84, poz. 760 z 1934 r.), do rad gminnych (Dz. U. R. P. Nr 92, poz. 711 z 1933 r. Nr 97, poz. 752 z 1933 r. i Nr. 108, poz. 959 z 1934 r.), do rad miejskich (Dz. U. R. P. Nr. 45, poz. 331 z 1934 r.) i do rad powiatowych (Dz. U. R. P. Nr. 74, poz. 703 z 1934 r.).

Jednocześnie utraciły swą moc:

a) pkt. 2 okólnika Nr 98 z dnia 14 października 1933 r. w sprawie wyjaśnienia niektórych postanowień ustawy samorządowej i I rozporządzenia wykonawczego (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 16, poz. 238);

b) pismo okólne Nr SS. 33/8-1 z dnia 25 listopada 1933 r. o bezpłatnym spełnianiu czynności komisji wyborczych przy wyborach do rad gromadzkich i gminnych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 20, poz. 278);

c) pismo okólne Nr SS. 33-12-11 z dnia 5 maja 1934 r. w sprawie regulaminu wyborczego do rad miejskich (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 13, poz. 132);

d) okólnik Nr 123 z dnia 1 października 1934 r. o regulaminie wyborczym do rad gromadzkich — wyjaśnienie (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 28, poz. 238);

e) okólnik Nr 141 z dnia 31 grudnia 1934 r. o wyborach do rad gminnych i zarządów gminnych (Dz. Urz. Min. Spraw Wewn. Nr 36, poz. 293) odnośnie wyjaśnień, dotyczących wyborów do rad gminnych. Wyjaśnienia tego okólnika aktualne są nadal, o ile chodzi o wybory członków do zarządu gminnego“.

WSPÓLDZIAŁANIE WŁADZ ADMINISTRACJI OGÓLNEJ I ORGANÓW ZWIĄZKÓW SAMORZĄDOWYCH PRZY WYKONANIU USTAWY O ŚRODKACH FINANSOWYCH NA POPIERANIE GOSPODARCZO UZASADNIIONEGO KSZTAŁTOWANIA CEN ARTYKUŁÓW ROLNICZYCH.

W aktualnej obecnie sprawie opodatkowania mąki i kaszy wydał P. Minister Spraw Wew. okólnik z dnia 3 b. m. Nr 30 (SG. 73/1/1) następującej treści:

„Ustawa z dnia 5 sierpnia 1938 r. o środkach finansowych na popieranie gospodarczo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych (Dz. U. R. P. Nr 56, poz. 447) i rozporządzenie wykonawcze do tej ustawy z dnia 19 sierpnia 1938 r. (Dz. U. R. P. Nr 61, poz. 477) wchodzi w życie z dniem 5 września r. b.

Ponieważ należyte wykonanie powyższej ustawy mieć może doniosłe znaczenie dla rozwoju życia gospodarczego w kraju, a w stosowaniu przepisów tej ustawy i rozporządzenia wykonawczego, w szczególności przepisów, dotyczących kontroli przemąłu zboża i obrotu mąką i kaszą, poważny udział przypada władzom administracji ogólnej i organom związków samorządowych, przeto uważam za konieczne zwrócić uwagę na niektóre z tych przepisów oraz udzielić wskazówek i wyjaśnień co do sposobu ich stosowania i sposobu postępowania odnośnych władz.

A) Ewentualne współdziałanie zarządów gmin w poborze opłaty od mąki i kaszy.

Do uiszczania opłaty od mąki i kaszy obowiązane są osoby, które wprowadzają te produkty do wolnego obrotu (§ 10 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego).

Opłatę uiszcza się przez umieszczenie na opakowaniu z mąką lub kaszą odpowiednich etykiet (§ 13 ust. 1).

W etykiety należy zaopatrzyć się w kasie właściwego terytorialnie urzędu skarbowego (§ 21 ust. 1).

Jak z przytoczonych wyżej przepisów wynika, pobór opłaty odbywa się bez współdziałania władz administracji ogólnej względnie zarządów związków samorządowych. W myśl jednakże przepisu § 21 ust. 2 w wyjątkowych przypadkach izba skarbowa może upoważnić zarządy gmin do sprzedaży i wydawania etykiet. Przypadki takie mogą się zdarzać np. w województwach wschodnich i mogą mieć na celu ułatwienie zaopatrywania się w etykiety płatnikom, zamieszkałym w wielkiej odległości od urzędu skarbowego.

W jaki zaś sposób należy postępować przy wydawaniu etykiet, wynika z przepisów § 22. W myśl tego paragrafu etykiety otrzymuje się na podstawie księgi poboru etykiet według załączonego do rozporządzenia wzoru Nr 4, w której odnośne rubryki wypełnia kasa urzędu skarbowego względnie zarząd gminy (§ 21 ust. 2), zaopatrując każdą pozycję poboru etykiet w pieczęć urzędu (względnie zarządu gminy) i podpis urzędnika upoważnionego. Księga ta powinna być oparafowana przez kasę urzędu skarbowego lub zarząd gminy, upoważniony do wydawania etykiet.

B) Wydawanie kart kontroli przemąłu gospodarczego.

Opłacie nie podlegają mąka i kasza, przeznaczone do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego (art. 2 ust. 1 ustawy). Obrót tymi produktami podpada pod pojęcie obrotu gospodarczego (§ 36 ust. 1 rozporządzenia wykonawczego).

Na jakich warunkach powinien być dokonywany obrót przemąłu zboża na cele obrotu gospodarczego,

określa szczegółowo § 37 rozporządzenia wykonawczego. W szczególności — producentom i pracownikom rolnym przysługuje prawo do przemiału zboża bez uiszczenia opłaty od otrzymywanej mąki i kaszy na podstawie imiennych kart kontroli przemiału gospodarczego według załączonego do rozporządzenia wzoru Nr 9, wydawanych wymienionym wyżej osobom przez sołtysa gromady lub zarząd miejski jednorazowo na cały rok gospodarczy (od 1 sierpnia danego roku do 31 lipca następnego roku) lub na poszczególne partie zboża.

Sołtysi i zarządy gmin miejskich pobierają od producentów i pracowników rolnych tytułem wynagrodzenia po 10 groszy od każdej wydanej karty kontroli; wynagrodzenie to przypada w gromadach na rzecz sołtysów, w gminach miejskich zaś wpływa do kasy miejskiej lub też — za zgodą zarządu miejskiego — na rzecz pracownika, wydającego karty kontroli.

Karty kontroli podlegają ścisłemu zachowaniu i kontroli. Sołtysi otrzymują je bezpłatnie od zarządów gmin na każdorazowe zapotrzebowanie. Zarządów gmin karty kontroli są przydzielane również bezpłatnie przez odnośne starostwa, które znowuż zaopatrują się w nie w urzędach skarbowych. Starostwa i zarządy gmin prowadzą zapisek przychodu i rozchodu kart kontroli według załączonego do rozporządzenia wzoru Nr 10. Sołtys powinien przechowywać zeszyty otrzymanych kart kontroli aż do ich wyczerpania, po czym grzbiety wydanych kart kontroli zwrócić zarządowi gminy.

C) Kontrola przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą.

Kontrola przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą uregulowana została w § 50 rozporządzenia wykonawczego w ten sposób, że urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych przez swoje organa wykonawcze sprawują w miastach wojewódzkich, powiatowych i w miastach wydzielonych z powiatowych związków samorządowych kontrolę wszystkich zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy, a w innych miastach i gminach wiejskich — kontrolę tylko tych zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych, które na rok 1938 wykupiły świadectwa przemysłowe od I do V kategorii włącznie.

Kontrola pozostałych zakładów przemiału zboża, wytwórni wyrobów mącznych oraz zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy należy do zakresu działania powiatowych władz administracji ogólnej i zarządów gmin przy współdziałaniu zainteresowanych organów samorządu gospodarczego.

Do władz tych i organów należy więc kontrola wszystkich zakładów hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy na obszarze gmin wiejskich i miast, nie będących siedzibą władz powiatowych i niewydzielonych z powiatowych związków samorządowych, a ponadto kontrola zakładów przemiału zboża i wytwórni wyrobów mącznych, znajdujących się na tymże obszarze, o ile wykupiły one na rok 1938 świadectwa przemysłowe VI, VII lub VIII kategorii. Kontrola ta wykonywana będzie na terenie poszczególnych gmin przez zarządy tych gmin pod

kierownictwem i nadzorem starostwa. Współdziałanie w kontroli organów samorządu gospodarczego będzie polegał na wykonywaniu czynności, o których mowa w § 37 pkt. 11 i § 46 ust. 2.

W omawianej kontroli współdziałać będzie również Policja Państwowa, przy czym jednak jej udział w kontroli ograniczać się będzie do tych czynności, które w dalszym ciągu niniejszego okólnika określone są jako kontrola dorywcza; poza tym Policja Państwowa współdziałać będzie przy wykonywaniu kontroli w roli asystencyjnej, tj. w każdym takim wypadku, kiedy przez inne organa kontroli wezwana zostanie ze względu bezpieczeństwa lub spokoju publicznego.

Kontrolę transportu mąki i kaszy we wszystkich miejscowościach wykonują organa urzędów skarbowych akcyz i monopolów państwowych oraz powiatowych władz administracji ogólnej przy współdziałaniu władz samorządowych i organów Polskich Kolei Państwowych. Rzecz jasna, że wykonywanie kontroli transportu mąki i kaszy przez Policję Państwową oraz władze samorządowe aktualne będzie przy transporcie kołowym na drogach, przechodzących przez obszar odnośnych związków samorządowych, a w niektórych przypadkach również przy transportach na drogach wodnych.

Za wykonywanie kontroli nad obrotem mąką i kaszą przez zarządy gmin będzie przyznane wynagrodzenie, którego wysokość ustalona zostanie oddzielnym zarządzeniem. Celem uzyskania materiału orientacyjnego proszę P.P. Wojewodów o przedstawienie mi w terminie do dnia 1 listopada rb. wniosków co do wysokości i sposobu wypłaty gminom tego wynagrodzenia.

Zakres czynności, wynikających z zadań kontroli przemiału zboża i obrotu mąką i kaszą, przedstawia się jak następuje:

I. Nadzór nad zakładami przemiału zboża polegający na dokonywaniu rewizyj obrachunkowych i dorywczej kontroli.

Przy rewizji obrachunkowej zakładu przemiału zboża należy:

1. sprawdzić na podstawie księgi obrachunkowej i załączonych do niej dokumentów:

a) ilość zboża (żyta, pszenicy i jęczmienia), otrzymaną przez zakład przemiału,

b) ilość zboża wziętą do przemiału,

c) ilość mąki (żytniej, pszennej i jęczmiennej) i kaszy (pszennej i jęczmiennej), otrzymaną z przemielonego zboża, przy uwzględnieniu normalnego rozkurzu podczas mielenia,

d) ilość mąki i kaszy, wydaną z zakładu przemiału do obrotu gospodarczego i do obrotu handlowego (wewnątrz kraju), wysłaną za granicę lub na obszar W. M. Gdańska i wywiezioną do innych młynów,

2. ustalić na podstawie księgi obrachunkowej zapasy zboża oraz mąki i kaszy, jakie powinny znajdować się w zakładzie przemiału,

3. ustalić rzeczywiste zapasy zboża oraz mąki i kaszy, zamagazynowane i znajdujące się w prze-robie,

4. wyprowadzić ewentualne nadwyżki lub ubytki przez porównanie zapasu książkowego z rzeczywistym.

Straty, powstałe przy mieleniu zboża i magazynowaniu gotowych produktów przemiału, przeciętnie wynoszą od 3% do 5% zboża, wziętego do przemiału; na otręby zaś przypada około 30% ilości zboża wziętego do przemiału, jeżeli chodzi o mąkę tzw. pytlówkę, natomiast 20% ilości zboża wziętego do przemiału, jeżeli chodzi o mąkę tzw. razówkę. A więc ze 100 kg zboża powinno się otrzymać około 65 kg pytlówki względnie 95 kg razówki. Straty te jednak zależne są od technicznego urządzenia przedsiębiorstwa; należy je zatem traktować indywidualnie dla każdego zakładu przemiału.

Stwierdzone przy rewizji nadwyżki zboża oraz mąki i kaszy powinny być zapisane do księgi obrachunkowej na przychód; a stwierdzone ubytki — na rozchód.

W każdym przypadku należy zbadać przyczynę powstania nadwyżek lub ubytków celem stwierdzenia, czy zakład zapisuje do księgi obrachunkowej wszystkie ilości otrzymanego zboża oraz wytworzonej mąki i kaszy, tudzież czy nie wypuszcza mąki i kaszy bez uiszczenia przepisowej opłaty (o ile chodzi o okres, w którym istnieje obowiązek uiszczenia opłaty).

Poza wyszczególnionymi wyżej czynnościami należy ustalić:

a) na jaką ilość mąki i kaszy zakład przemiału pobrał etykiet każdego rodzaju w badanym okresie (na podstawie księgi poboru etykiet),

b) na jaką ilość mąki i kaszy zakład przemiału posiada etykiet każdego rodzaju w chwili przeprowadzania rewizji,

c) na jaką ilość mąki i kaszy zakład przemiału wyrochodował pobranych etykiet oraz porównać tą ilość (lit. c) z ilością mąki i kaszy, rzeczywście wydaną z zakładu przemiału.

Wszystkie wyniki rewizji obrachunkowej należy uwidocznic w księdze obrachunkowej.

Rewizje obrachunkowe w zakładach przemiału zboża należy przeprowadzać przynajmniej dwa razy w ciągu roku.

Kontrola dorywcza zakładu przemiału polega na sprawdzeniu:

1. czy zakład przemiału nie posiada połączenia z wytwórnią wyrobów mącznych lub z zakładem detalicznej sprzedaży mąki i kaszy (§ 43),

2. czy worki z mąką i kaszą układane są w sposób umożliwiający ich przeliczenie i skontrolowanie zawieszonych na nich etykiet (§ 47),

3. czy przemiał gospodarczy zboża odbywa się na warunkach określonych w § 37 ust. 1, 3, 4, 7, 8, 9 i 13,

4. czy zakład przemiału przy obrocie mąką i kaszą między młynami stosuje się do postanowień § 35,

5. czy wywóz mąki i kaszy za granicę lub na obszar W. M. Gdańska odbywa się zgodnie z przepisami § 31,

6. czy pokredytowane kwoty opłaty od mąki i kaszy zostały uiszczone we właściwych terminach.

Poza tym należy przeprowadzać czynności kontrolne, przewidziane w § 52 ust. 1.

II. Nadzór nad zakładami hurtowej sprzedaży mąki i kaszy odbywa się przez przeprowadzanie rewizyj obrachunkowych i kontroli dorywczej.

Rewizja obrachunkowa zakładów hurtowej

sprzedaży mąki i kaszy polega na sprawdzeniu poszczególnych pozycji przychodu i rozchodu księgi magazynowej z załączonymi do niej dokumentami oraz na porównaniu pozostałości książkowej z rzeczywistym zapasem mąki i kaszy.

W przypadku stwierdzenia nadwyżek lub ubytków mąki i kaszy należy postąpić analogicznie, jak w zakładach przemiału zboża.

Wyniki rewizji powinny być uwidocznione w księdze magazynowej.

Kewizje obrachunkowe w zakładach hurtowej sprzedaży mąki i kaszy należy przeprowadzać przynajmniej dwa razy w ciągu roku.

Kontrola dorywcza zakładów hurtowej sprzedaży mąki i kaszy polega na dokonaniu czynności kontrolnych przewidzianych w § 52 ust. 11.

III. Nadzór nad zakładami detalicznej sprzedaży mąki i kaszy odbywa się przez przeprowadzanie dorywczej kontroli.

Kontrola ta polega na dokonaniu czynności wymienionych w § 52 ust. 11.

IV. Nadzór nad wytwórniami wyrobów mącznych odbywa się przez przeprowadzanie dorywczej kontroli, polegającej na dokonaniu czynności, wyszczególnionych w § 52 ust. 11.

Poza tym w piekarniach należy porównywać ilość mąki, wziętej do produkcji ze zdolnością przetwórczą przedsiębiorstwa, ustalaną na podstawie danych, o których mowa w § 46 ust. 2, a to celem sprawdzenia, czy piekarnia nie używa mąki, pochodzącej z obrotu gospodarczego lub z potajemnego przemiału.

V. Nadzór nad transportem mąki i kaszy odbywa się przez przeprowadzanie dorywczej kontroli, polegającej na dokonaniu czynności wymienionych w § 53.

Szczególność należy zwrócić na transport mąki i kaszy odbywający się na szosach i drogach oraz na transport tych produktów drogą wodną, a to celem zapobieżenia przenikaniu do obrotu handlowego (zwłaszcza do zakładów detalicznej sprzedaży i do piekarń) mąki i kaszy przeznaczonej do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego i zwolnionej wskutek tego od opłaty (worki z taką mąką i kaszą nie są zaopatrzone w przepisowe etykiety i plomby).

Również niezbędnym jest zwrócenie szczególnej uwagi, aby pieczywo wytworzone z mąki, przeznaczonej do spożycia we własnym gospodarstwie producenta lub pracownika rolnego nie było przywożone przez te osoby do miast celem wprowadzania do obrotu handlowego (§ 37 ust. 12). Należy mieć na uwadze, że brak np. na chlebie firmowej etykiety piekarni nasuwa przypuszczenie, iż chleb taki został wypieczony przez producenta lub pracownika rolnego z mąki przeznaczonej do spożycia w jego własnym gospodarstwie, a więc z mąki, od której opłata nie została uiszczona.

Kontrolę przedsiębiorstw wymienionych wyżej należy przeprowadzić w taki sposób, aby normalny bieg pracy w kontrolowanym przedsiębiorstwie nie został zakłócony i aby dla przedsiębiorcy kontrola ta była możliwie najmniej uciążliwa.

W przypadku stwierdzenia większego ruchu w zakładzie detalicznej sprzedaży mąki i kaszy nale-

ży odstąpić od zamierzonej kontroli, o ile tylko nie ma uzasadnionych obaw co do istnienia przestępstwa w danym zakładzie.

Rewizje obrachunkowe, jak również kontrola dorywcza wymienionych wyżej przedsiębiorstw winna być zawsze niespodziewaną i w takim czasie wykonywana, kiedy odnośne przedsiębiorstwo nie znajduje się w momencie poważnego nasilenia ruchu. To ostatnie zastrzeżenie nie odnosi się do tych przypadków, gdy zachodzi uzasadnione podejrzenie nadużycia.

Zakłady przemiału zboża i wytwórnie wyrobów mącznych mogą być kontrolowane o każdej porze dnia i nocy bez względu na to, czy przedsiębiorstwo jest w ruchu lub nie, zakłady zaś hurtowej i detalicznej sprzedaży mąki i kaszy mogą być kontrolowane w nocy tylko o tyle, o ile tego istotna przyczyna będzie wymagała.

W razie stwierdzenia niezgodności stanu faktycznego z obowiązującymi przepisami, należy przede wszystkim przeprowadzić niezwłocznie dochodzenia mające na celu wyjaśnienie, czy mąka lub kasza pochodzi z nielegalnego obrotu oraz ustalenie źródła jej pochodzenia tudzież osoby lub firmy, dla której jest przeznaczona. Wyniki dochodzenia należy niezwłocznie przedstawić odpowiednim władzom zgodnie z przepisami § 55.

Pobieranie prób mąki i kaszy, przewidziane

SYTUACJA FINANSOWA GMIN WIEJSKICH POW. SOCHACZEWSKIEGO (WOJ. WARSZAWSKIE).

Preliminarz budżetowy gmin wiejskich pow. sochaczewskiego na r. 1937/8 zamykał się sumą 471,6 tys. zł i był większy w porównaniu do r. 1936/7 o 46,3 tys. zł. Wydatki wykonane zostały w 98,6%, dochody — w 109%. Zamknięcia rachunkowe za rok 1937/8 wykazują we wszystkich gminach nadwyżki budżetowe w łącznej sumie 75,8 tys. zł, która jest wyższą o 47,9 tys. zł w porównaniu z rokiem poprzednim.

Wykonanie budżetów za rok 1937/8 było jednym z najpomyślniejszych od chwili odzyskania niepodległości. Pozwoliło ono na całkowite zlikwidowanie niedoborów budżetowych z lat ubiegłych.

Wszystkie gminy wywiązywały się terminowo ze swoich zobowiązań, a także terminowo odprowadzane były sumy obce, o czym świadczy nikła kwota 684 zł jako saldo sum przechodnich na 31.III.1938 r.

DOBRA PŁATNOŚĆ PODATKÓW GMINNYCH W POW. CHEŁMSKIM (WOJ. LUBELSKIE).

Wszystkie gminy wiejskie pow. chełmskiego w liczbie 13 zamknęły rok 1937/8 nadwyżką budżetową w łącznej sumie 110.189,63 zł, przy sumie dochodów — zł 804.195,59.

Charakterystycznym jest, że gminy ściągnęły podatki w 94,5% w stosunku do wymiaru, a tylko 5,5% wymiaru przekazano do egzekucji skarbowej.

SZPITAL IM. DWUDZIESTOLECIA NIEPODLEGŁOŚCI W NOWOGRÓDKU.

Powiat nowogródzki otrzymał od Zarządu Nowogródzkiego Wojewódzkiego Komitetu Obchodu

w § 7 rozporządzenia wykonawczego powinno być ograniczone do wyjątkowych przypadków i stosowane tylko wówczas, gdy w inny sposób nie można ustalić, czy dany produkt przemiatu podlega ustalonej opłacie.

D) Parafowanie ksiąg kontrolnych.

Do obowiązków zarządów gmin należy wreszcie parafowanie ksiąg kontrolnych, o których mowa w § 56 rozporządzenia wykonawczego.

Jak już wyjaśniono w piśmie Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 24 sierpnia r. b. Nr SS. 55/178 — 1 za wykonywanie tej czynności gminy mogą pobierać opłatę administracyjną na podstawie art. 27 ustawy o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, po czym opłata za oparowanie jednej księgi nie powinna w zasadzie przekraczać sumy zł 3 (trzy złote).

Zechcą P.P. Wojewodowie powyższe wyjaśnienia i wskazówki podać do wiadomości i stosowania podległym władzom administracji ogólnej, jak również zarządom związków samorządowych oraz dopilnować, ażeby podległe Panom lub przez Panów nadzorowane organa państwowe i samorządowe, powołane do wykonania przepisów wymienionych we wstępie ustawy, zapoznały się dokładnie ze swymi obowiązkami w tym zakresie i obowiązki te gorliwie wykonywały.

dwudziestolecia Niepodległości 70.000 zł dotacji na budowę szpitala.

Szpital ten będzie nosił nazwę szpitala dla uczczenia dwudziestolecia niepodległości.

KREDYTY NA BUDOWNICTWO WIEJSKIE W POW. OSTROŁĘCKIM (WOJ. BIAŁOSTOCKIE).

Rada Powiatowa Ostrołęcka uchwaliła zaciągnąć w P. Z. U. W. pożyczkę w kwocie 20.000 zł na przebudowę bądź budowę nowych budynków we wsiach i osadach oraz w kwocie zł 30.000,— na ogniotrwałe krycie dachów.

Kredyt ten ma być rozproszony przez K. K. O.

KASA BEZPROCENTOWEGO KREDYTU DLA ROLNIKÓW W ŻYWCU (WOJ. KRAKOWSKIE).

Powiat żywiecki przeznaczył z własnych funduszy 5.000 zł jako zapomogę dla Kasy Bezprocentowego Kredytu dla niezamożnych rolników, równocześnie taką samą sumę przeznaczyło tytułem zasiłku Ministerstwo Rolnictwa i R. R.

Z RADY POWIATOWEJ W BARANOWICZACH (WOJ. NOWOGRÓDZKIE).

Na Radzie Powiatowej Baranowickiej żywo dyskutowana była działalność miejscowej spółdzielni mleczarsko-jajczarskiej. Stwierdzone zostało mianowicie, że spółdzielnia płaci niższe ceny od innych nabywców. Podniesiono zarzut, że spółdzielnia płaci często po paru tygodniach od chwili otrzymania towaru i to ceny niespójnie niższe od rynkowych.

Także w dyskusji zwrócono uwagę na zbyt szybkie wykonywanie ustawy mleczarskiej, w wyniku

którego likwidacja prywatnych zakładów mleczarskich nie zawsze odpowiada interesom producentów.

OGÓLNOPOLSKI KONGRES K. K. O.

W dniach 10 i 11 września odbył się we Lwowie IV Ogólnopolski Kongres K. K. O., w którym wzięło udział około 600 osób, reprezentujących kasy oszczędności z całego kraju. Przewodniczył obradom p. M. Dolanowski, Prezes Związku Związków K. K. O.

Zebranie inauguracyjne odbyło się w auli Uniwersytetu Jana Kazimierza. W zebraniu, obok przedstawicieli K. K. O., wzięli udział pp. Wiceminister Korsak, jako przedstawiciel Min. Spraw Wewnętrznych, Dyr. Martin, jako przedstawiciel Min. Skarbu, Wicemarszałkowie Barański — imieniem Senatu i Schaetzel — imieniem Sejmu, Prezydent m. Lwowa dr. Ostrowski, Prezes P. K. O. dr. Gruber, Wiceprezes Banku Gospodarstwa Krajowego Kożuchowski, Dyrektor Polskiego Banku Komunalnego Senator Śliwiński, liczni przedstawiciele samorządu gospodarczego i terytorialnego oraz związków i instytucji społecznych.

W zagajeniu p. Prezes Dolanowski podkreślił doniosłą rolę i znaczenie komunalnych kas oszczędności w życiu gospodarczym Państwa, stwierdzając jednocześnie, że wielka kwota zebranych przez nie oszczędności i rozprowadzonych kredytów wysuwa kasy komunalne na czoło aparatu pieniężnego w Polsce i jest dowodem zaufania, jakie zdobyły sobie w społeczeństwie kasy komunalne. Witając przedstawicieli władz i instytucji oraz delegatów K. K. O., p. Prezes Dolanowski dał wyraz przekonaniu, że w akcji przebudowy struktury gospodarczej i wzmocnienia potencjału gospodarczego Polski, K. K. O. staną w pierwszym szeregu obok innych instytucji pieniężnych.

Z kolei witali Zjazd: p. Wiceminister Korsak imieniem Pana Premiera i Ministra Spraw Wewnętrznych oraz p. Dyrektor Martin imieniem Wicepremiera i Ministra Skarbu, następnie P. Prezydent dr. Ostrowski imieniem miasta Lwowa, Prezes Dr. Gruber imieniem P. K. O., Wiceprezes Kożuchowski imieniem Banku Gospodarstwa Krajowego, Senator Śliwiński imieniem Polskiego Banku Komunalnego, Wiceprezes Siwiec imieniem Związku Powiatów, Dyrektor Czernichowski imieniem Banku Polskiego, oraz Dyrektor Miklaszewski imieniem Związku Izb i Organizacji Rolniczych.

Następnie Dr. Uhma wygłosił referat na temat „Rola Komunalnych Kas Oszczędności w rozwoju kapitalizacji wewnętrznej w Polsce“.

W godzinach popołudniowych obradowały komisje Kongresu. Na Komisji I referat o „Działalności kredytowej K. K. O. dla sfer rolniczych“ wygłosił p. Dr. Z. Witkowski z Poznania, na Komisji II referat p. t. „Próba życia nowych przepisów prawnych dla K. K. O.“ wygłosił p. Inspektor B. Olszewski z Warszawy i na Komisji III referat p. t. „Finansowanie przez K. K. O. stanu średniego“ wygłosił p. Dyrektor Tułacz z Katowic. Po referatach wywiązała się ożywiona dyskusja, w wyniku której zaproponowano szereg rezolucyj.

W drugim dniu obrad odbyło się w sali Rady Miejskiej końcowe plenarne zebranie Kongresu. Przewodniczący poszczególnych Komisji Kongresu złożyli sprawozdania z przebiegu obrad oraz przedstawili

zaproponowane w komisjach rezolucje, które Kongres jednomyślnie uchwalił.

Rezolucje te brzmią, jak następuje:

„I. w sprawie kredytów dla rolnictwa:

1) Doceniając konieczność odbudowy kredytu rolnego, jako nieodzownego warunku podniesienia gospodarczego wsi oraz intensyfikacji poczynającej się rentować produkcji rolniczej — IV Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności apeluje do Komunalnych Kas Oszczędności o pozytywne ustosunkowanie się do zagadnienia finansowania sfer rolniczych.

2) Kongres wyraża przekonanie, że ekspansja kredytowa Komunalnych Kas Oszczędności wśród rolnictwa może się rozwijać jedynie pod warunkiem utrzymania zaufania i ładu prawno - gospodarczego w stosunkach kredytowych.

3) Mając na względzie okoliczność, iż realizacja pomocy finansowej przewidzianej w ustawodawstwie konwersyjnym w licznych wypadkach jest opóźniona i utrudniona — Kongres zwraca się z apelem do czynników kompetentnych o zapewnienie Kasom możliwości łatwego upłynnienia, w razie potrzeby, akceptów Banku Akceptacyjnego, które były pomyślane jako instrument upłynnienia skonwertowanych wierzytelności rolniczych.

4) Kongres deklaruje gotowość nawiązania najściślejszej współpracy z organizacjami reprezentującymi rolnictwo celem dostosowania działalności kredytowej Komunalnych Kas Oszczędności do istotnych potrzeb rolnictwa.

5) Mając na uwadze wielką pożyteczność dla rolnictwa ulgowych kredytów celowych z funduszy Państwowego Banku Rolnego, Kongres uważa za wskazane, aby Komunalne Kasy Oszczędności brały w dalszym ciągu udział w rozprowadzaniu tychże kredytów wśród rolnictwa.

II. w sprawie finansowania stanu średniego:

1) Zważywszy, że K. K. O., z samego powołania stanowią naturalne źródło kredytu i opieki finansowej dla stanu średniego, a tworzenie polskiego stanu średniego jest jednym z zasadniczych warunków rozwoju gospodarczego Państwa, wyrównując historyczne zaniedbania okresu przedrozbiorowego, Kongres K. K. O. zaleca wszystkim Kasom szczególną troskę i głęboką wnikającą opiekę nad rozwojem akcji kredytowej dla polskiego stanu średniego.

2) Ponieważ niski stan ekonomiczny najdrobniejszego rzemiosła i drobnego detalicznego handlu, które to warstwy stanowią naturalną podstawę rozwojową stanu średniego, utrudnia im korzystanie z pożyczek w instytucjach kredytu zorganizowanego — Kongres zaleca Komunalnym Kasom Oszczędności należytą opiekę i czynną współpracę z polskimi bezprocentowymi kasami pożyczkowymi, które stanowią najdogodniejszą formę pomocy kredytowej dla tych warstw pożyczkobiorców.

3) Kongres zaleca Komunalnym Kasom Oszczędności stałe dążenie do potaniania kredytów dla stanu średniego oraz żywy współudział w rozprowadzaniu specjalnych kredytów rzemieślniczych z funduszy publicznych.

4) Zważywszy, że interpretacja obowiązujących przepisów ustaw i rozporządzeń odnośnie zabezpieczeń kredytów udzielonych przez Kasy, całą wagę

przerzucą na zabezpieczenia rzeczowe, zapoznając w zupełności tak ważny czynnik, jakim jest osobista uczciwość, rzetelność i dobra wola kredytobiorców — Kongres zaleca Kasom uwzględnianie na własnym terenie działalności rzemieślników i kupców, których rzetelność i inicjatywa zasługuje na zaufanie i pełne poparcie kredytowe i których gwarancje osobiste mogły w dostatecznej mierze zastąpić gwarancje rzeczowe.

5) IV Ogólnopolski Kongres Komunalnych Kas Oszczędności zwraca się z apelem do polskich zrzeszeń gospodarczych rzemiosła i kupiectwa, by ze swej strony dołożyły wszelkich starań:

a) w kierunku zorganizowania dla swych członków odpowiednich form wzajemnej gwarancji kredytowej.

b) w kierunku wprowadzenia takich form księgowości, któreby z jednej strony dawały kupcowi lub rzemieślnikowi oraz Komunalnym Kasom Oszczędności dokładny obraz stanu jego interesów, zaś z drugiej strony umożliwiły racjonalną kontrolę zaciągniętego kredytu.

III. W sprawie ustawodawstwa o K. K. O.

1) Kongres stwierdza, że Dekret Prezydenta Rzplitej z dnia 24.X.1934 r. o K. K. O. wraz z rozporządzeniami wykonawczymi rozwiązuje lepiej szereg ważnych zagadnień, dotyczących organizacji i dzia-

łalności Komunalnych Kas Oszczędności, niż czyniło to prawo z 1927 r.

2) Aczkolwiek nowe prawo — rzecz prosta — nie będzie ostatecznym etapem w kształtowaniu porządku prawnego w Komunalnych Kasach Oszczędności i dalszy rozwój tych instytucyj wysunie zapewne w przyszłości konieczność zmiany niektórych przepisów, to jednak dotąd zebrane doświadczenia nie dyktują potrzeby dążenia do zasadniczej nowelizacji obecnie obowiązującego ustawodawstwa o Komunalnych Kasach Oszczędności.

3) Raczej należy uznać, że ewentualna szybka a zasadnicza nowelizacja ustawodawstwa z 1934 r. mogłaby wywołać zakłócenia w strukturze organizacji Komunalnych Kas Oszczędności dopiero od niedawna gruntownie przeprowadzonej i mogłaby się odbić szkodliwie na ciągłości i spokoju pracy, a zatem byłaby niekorzystna dla interesów Komunalnych Kas Oszczędności“.

Dla zadokumentowania sympatii uczestników Kongresu dla Lwowa, Kongres uchwalił przez akklamację złożyć na ręce p. Dr. Uhmy, jako prezesa Sekcji Wschodniej T. S. L., odpowiednią kwotę z funduszy Związku Związków K. K. O. na utrzymanie przez jeden rok jednej ze szkół T. S. L. na Kresach.

Wiadomości gospodarcze

KURSY WALUT.

(Notowania z dn. 16.IX 1938 r.)
 1 dol. St. Zjedn. — 5.31 zł
 100 frank. szwajc. — 120.10 zł
 1 funt. szterl. — 25.56 zł.
 100 frank. franc. — 14.36 zł.

CENY ZBOŻA.

W dn. 16.IX. 1938 r. Warszawa. (Cena za 100 kg.)
 Zyto 14.00 — 14.80 zł.
 Pszenica 20.75 — 23.00 zł.
 Jęczmień 14.75 — 17.00 zł
 Owies 14.75 — 15.50 zł.

Poradnik samorządowy

1. *Pytanie:* Wydz. Pow. w T. zapytuje:

1) kto ustala wzgl. jaka władza jest powołana do ustalenia wysokości idealnego podatku od nieruchomości potrzebnego do wymiaru świadczeń w naturze na niektóre cele publiczne;

2) czy należytość za prenumeratę dzienników urzędowych Kuratorium mają pokrywać gminy czy też Skarb Państwa, ponieważ art. 11 ustawy z dn. 17 lutego 1922 r. o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych (Dz. U. R. P. Nr 18, poz. 143) wyraźnie określa jakie świadczenia ciążyą na gminie z tytułu utrzymania szkół.

Odpowiedź: 1) Do art. 24 ust. (1) p. 2 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o ulgach inwestycyjnych (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 224) zostanie prawdopodobnie wydane rozporządzenie wykonawcze, które wyjaśni sposób wymiaru danin i świadczeń w naturze od nieruchomości, korzystających z częściowego zwolnienia od państwowego podatku od nieruchomości.

Przepis, wyłączający opłaty drogowe i świadczenia w naturze z ulg podatkowych dla nieruchomości, jest również wykonalny bez rozporządzenia wykonawczego. Dla ustalenia podstawy wymiaru można się wtedy posługiwać określeniem idealnego podatku od nieruchomości, podanym w § 5 rozporz.

z dn. 7.VI.1934 r. (Dz. U. R. P. Nr 55, poz. 494), które to rozporządzenie przestało obowiązywać w związku z wejściem w życie ustawy o ulgach inwestycyjnych.

Ustalenie podstawy wymiaru idealnego podatku od nieruchomości przeprowadza we własnym zakresie władza wymiarowa (zarząd gminy).

2) Art. 11 ustawy o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych wylicza szczegółowo te wydatki na potrzeby rzeczowe szkół, które ponosi Skarb Państwa (pomoc naukowa, materiały do nauki, biblioteki i druki szkolne); gmina zaś ponosi wszelkie inne. Wymienione w tym artykule niektóre potrzeby rzeczowe szkół, które winna zaspakajać gmina, należy traktować jako wyliczenie przykładowe. Pytanie sprowadza się zatem do sprawy skwalifikowania wydatku na prenumeratę Dziennika Urzędowego Kuratorium.

Zdaniem naszym wydatek na ten cel, pomijając już to, że nie jest w ogóle niezbędną potrzebą rzeczową szkoły, nie odpowiada żadnej z tych potrzeb, które obciążają z mocy ustawy Skarb. Należy jednak zaznaczyć, że gmina nie ma obowiązku prenumerowania Dziennika Urzędowego Kuratorium; w tej sprawie władze centralne nie wydały jakichkolwiek wiążących zaleceń. *Mgr. S.*